PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 98 — ROK VII. ŚRODA 11 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Złączeni przymierzem pokoju z narodami całego świata zdołamy powstrzymać zbrodniczą dłoń imperialistów

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszone w dniu 8 bm. w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 kwietnia b. r. premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w Oświęcimiu na wielkiej manifestacji bojowników o pokój i demokrację, następujące przemówienie:

Zebraliśmy się tu, przybysze z kraju i zagranicy, by uczcić międzynarodowy dzień byłych więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu, bojowników antyfaszystowskich. Stoimy wśród ponurych bloków Oświęcimia, którego imię stało się symbolem grozy i zdziczenia, barbarzyństwa i bezgranicznej brutalności faszyzmu, a zarazem pomnikiem męczeńskiej śmierci milionów ludzi. Kiedy nadeszły owe pamiętne dni roku 1945, gdy pomiędzy druty i baraki obozów koncentracyjnych wtargnęły wyzwoleńcze oddziały Armii Radzieckiej, kiedy na radzieckich czołgach wjechała między te mury wolność, kiedy pijani szczęściem i radością odzyskanej swobody szliśmy naprzeciw nowemu jutru — zdawało się nam, że koszmar Oświęcimia, Dachau i Buchenwaldu należy do bezpowrotnej przeszłości. Że tym razem już zło wdeptane w ziemię nie zdoła się odrodzić.

Nie ma już wśród żywych Hitlera i Mussoliniego, ponieśli zasłużoną karę liczni oprawcy z ich świty. Ale z ich śmiercią nie zeszedł bynajmniej do grobu faszyzm, imperializm, militaryzm. Ci, którzy krew ofiar i żołnierzy drugiej wojny światowej potrafili przekuć w złoto miliardowych zysków — bankierzy i kapitaliści Ameryki — sięgnęli po laury Hitlera, wygrzebali znowu jego ludobójcze i ludożercze plany.

Najazd amerykańskich imperialistów i ich pachołków na Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską był dla nas wszystkich groźnym ostrzeżeniem, że podżegacze wojenni nie cofną się przed niczym i gotowi są na największe przestępstwa, byle zrealizować swe plany panowania nad światem. Ale rychło ów sygnał ostrzegawczy przemienił się w dzwon alarmu. Bo oto praktyka najazdu amerykańskiego na Koreę pokazała, że to nie tylko polityka hitlerowska znalazła naśladowców w Waszyngtonie. Najazd amerykański na Koreę ujawnił, że to również metody hitlerowskie znalazły pełne zastosowanie.

Nikt nigdy w Polsce nie zapomni losu Warszawy, ale Korea po najeździe amerykańskim to Warszawa, rozciągnięta na cały kraj. Nie ma tam ani jednego miasta, ani jednego osiedla, ani jednej wsi, gdzie żołnierz i lotnik amerykański nie pozostawiłby ruin, zgliszcz i trupów.

Ten sam los, który zgotowali Korei, chcą zgotować ludom Europy.

Gdyby nam tu, na tym oświęcimskim placu obozowym, ktoś przed sześciu laty powiedział, że nasi oprawcy w mundurach Wehrmachtu i SS dostaną znowu broń do ręki, że ich na nowo uzbroją i sformują w zwarte oddziały, powiedzielibyśmy, że to fantazja obłąkanego umysłu. A przecież znalazły się takie obłąkane umysły, które w niespełna sześć lat po zakończeniu tamtej rzezi, wpychają znowu broń do ręki hitlerowskim mordercom i bandytom.

Dla nas, dla narodu polskiego, ta sprawa jest oczywista. Nowy Wehrmacht — to nowy „Drang nach Osten", nowy Wehrmacht — to nowa wojna. Nowy Wehrmacht — to odwet.

Propaganda rewizjonistyczna przeciwko Polsce szaleje w Niemczech Zachodnich. Oto właśnie ostatnie dni przyniosły nowy jej przejaw. W Lubece zapowiedziano zjazd delegatów przesiedleńców z terenu Gdańska, którzy wybiorą jakiś parlament i rząd gdański i proklamują je jako władze wolnego miasta. Ta nowa szopka, odegrana z natchnienia władz anglosaskich, może budzić wśród nas uśmiech politowania. Bo znamy już los podobnych rządów emigracyjnych, które poniewierają się po śmietnikach historii. Że wspomnę choćby groteskową postać pana Zaleskiego, pozującego na rzekomego prezydenta w Londynie. Ale owa szopka gdańska jest przejawem niezmordowanej roboty politycznej naszych wrogów, którzy takimi imprezami chwytają na wędkę swych celów wojennych ludność Niemiec Zachodnich. Dlatego **musimy czujnie baczyć na tę robotę i bić w jej organizatorów, mobilizując opinię polską przeciwko wszelkim próbom kwestionowania naszych raz na zawsze ustalonych i wytyczonych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.**

Do jakich niecnych środków uciekają się w tej walce wrogowie pokoju, niechaj świadczy sprawa błogosławieństwa papieskiego dla Oswalda Pohla.

Temu uciekinierowi spod szubienicy, Watykan przesyła swe błogosławieństwo. Na urągowisko pamięci tych wszystkich księży katolickich, których krew zrosiła piaski Brzezinki, Oświęcimia i dziesiątków innych miejsc kaźni, którzy cierpieli i walczyli tu wraz z nami. Na urągowisko pamięci milionów pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Ci, którzy remilitaryzują Niemcy i przygotowują nową wojnę, którzy zbroją armie zaborcze i grożą nam bronią atomową, raz jeszcze jednak czynią rachunek bez gospodarza. **Na ich drodze stoi ogromny, setki milionów liczący ruch obrońców pokoju. Na ich drodze stoi potężny obóz**

(Dokończenie na str. 2)

PRZED 1 MAJA

ZPB im. Marchlewskiego

Podjęte dla uczczenia święta 1 Maja przez pracowników tkalni ZPB im. Marchlewskiego zobowiązania produkcyjne są nie tylko w pełni wykonywane, ale i poważnie przekraczane.

I tak majster Józef Nawrotek, który wraz ze swym zespołem postanowił wykonywać plan w 130 proc., wykonuje go w 150 proc. Salowi — Koszarek i Polawski, których zmiany wykonywały 98 i 86 proc. planu osiągają obecnie 108 i 112 proc. Partia salowego Zyberta przekracza powzięte zobowiązania o 10 proc., a partia Zygmunta Nazary zamiast przyjętych w zobowiązaniu 105 proc. wykonuje 126 proc. planu dziennego. Zespół Józefa Urbaniaka przekroczył zobowiązania o 23 proc., a majstra Masłowskiego aż o 42 proc.

Załoga całej tkalni, która postanowiła wykonać plan w kwietniu w 100,5 proc., realizuje go obecnie w 104,6 proc.

Rada Kobieca przędzalni ZPB im. Stalina

Rada Kobieca oddziału przędzalni średnio-przędnej w ZPB im. Stalina postanowiła w Czynie 1-Majowym uprzątnąć tor kolejowy z nagromadzonej tam i leżącej już od szeregu miesięcy „bednarki".

Pierwsza partia przodownic społecznych złożona z 15 kobiet zobowiązanie swoje już wykonała.

ZPB w Bełchatowie

Przodownica pracy, tkaczka Załęczna z ZPB w Bełchatowie, wyrabiająca stale 123 proc. swej bazy postanowiła dla uczczenia 1 Maja podnieść produkcję o 2 proc., zobowiązanie swoje przekroczyła i osiąga obecnie 125,2 proc. wykonania bazy.

Zespół majstra Władysława Kołaty z tychże samych zakładów, który w Czynie Majowym podniósł produkcję o 1 proc. po dokonaniu szeregu usprawnień, mających na celu zmniejszenie ilości postojów organizacyjnych, podjął dodatkowe zobowiązanie zwiększenia produkcji jeszcze o 1 procent.

Zakłady im. Strzelczyka

Jak nam komunikuje nasz korespondent St. Żakowski, brygada młodzieżowa zatrudniona w warsztacie elektrycznym w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka podjęte przez siebie zobowiązanie — założenia instalacji elektrycznych do 21 maszyn — wykonała już w 100 proc.

Młodzieżowcom nie pozwoliła się wyprzedzić i pozostała część pracowników warsztatu elektrycznego, którzy już również w pełni zrealizowali swoje zobowiązania.

SŁOWA STALINA napawają nas wiarą w zwycięstwo

Wywiad korespondenta „Prawdy" z dziekanem Johnsonem laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — Londyński korespondent dziennika „PRAWDA" — Majewski odwiedził w Canterbury dziekana katedry, wytrwałego bojownika o pokój, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — **Hewletta Johnsona.** W rozmowie z korespondentem „Prawdy" dziekan Johnson oświadczył, że przyjął on z wielką radością wiadomość o przyznaniu mu Nagrody Stalinowskiej.

Jestem pełen głębokiego uczucia wdzięczności — oświadczył dziekan Johnson — **za okazanie mi uznania przez ruch obrońców pokoju, reprezentujący dziś połowę dorosłej ludności wszystkich krajów i związany nierozerwalnie ze szlachetnym imieniem STALINA.**

Jestem głęboko wdzięczny za wyrazy uznania dla mojej 30-letniej pracy dla dobra pokoju i za moje starania, by przedstawić w prawdziwym świetle cele, do których dąży Rosja od tych dni począwszy, gdy była ona osamotniona, aż do dni dzisiejszych, gdy jest silnym i potężnym mocarstwem, jednoczącym dokoła siebie miliony bojowników o pokój i gdy — jak dawniej — broni pokoju.

W chwili obecnej, gdy świat cały stoi w obliczu groźby nowej wojny, nagroda, którą otrzymałem, jeszcze bardziej napełnia mnie natchnieniem do walki o pokój.

Dziekan Johnson opowiedział następnie korespondentowi „Prawdy" o rosnącym wśród narodu angielskiego dążeniu do pokoju.

Mimo, że ruch w obronie pokoju — stwierdził dziekan — nie osiągnął jeszcze w Anglii właściwego poziomu, to jednak rośnie on stale i jednoczy naród. **Dla narodu angielskiego myśl o wojnie z Chinami, przepowiadanej przez najeźdźców amerykańskich — jest nienawistna. Naród angielski stanowczo wypowiada się przeciwko remilitaryzacji Niemiec.**

W zakończeniu swego wywiadu dziekan Johnson oświadczył:

Wierzę mocno, że sprawa pokoju zwycięży. Za każdym razem, gdy nad światem gromadzą się groźne chmury, słyszymy głos Józefa STALINA, jego proste i jasne słowa, które napawają nas wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju.

Droga hańby pachołków Wall-Street

Rząd Queuille'a zakazał działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji

Potężna fala protestów i oburzenia odpowiedzią na faszystowską prowokację

PARYŻ (PAP). — Na łamach organu rządowego „Journal Officiel" ukazał się dekret podpisany przez premiera Queuille'a, zakazujący działalności na terytorium Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Dekret rządu Queuille'a, zmierzający do uniemożliwienia działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium francuskim **wywołał w całym kraju powszechne oburzenie.** Francuska opinia publiczna zwraca uwagę na fakt, że obecny krok rządu francuskiego nastąpił w kilka miesięcy po podobnych faszystowskich dekretach, godzących w trzy wielkie demokratyczne organizacje międzynarodowe — Światową Federację Związków Zawodowych, Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet.

Francuska Rada Pokoju ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że **decyzja rządu francuskiego nie wywoła zamierzonych skutków, ponieważ autorytet Światowej Rady Pokoju opiera się we Francji na milionach Francuzów i Francuzek, zjednoczonych w walce o pokój. Decyzja rządu francuskiego** — głosi dalej deklaracja — **stanowi nowy objaw podporządkowania się siłom agresji.** Na zakończenie Francuska Rada Pokoju domaga się cofnięcia bezprawnego dekretu.

Komunistyczna Partia Francji stwierdza w swym proteście, że **decyzja rządu jest niesłychanym aktem samowoli i bezprawia.** Charakterystyczne jest, że rząd francuski zakazując działalności Światowej Rady Pokoju powołuje się na dekrety z roku 1939, wprowadzone **przez grabarza ojczyzny — Daladiera.**

Komunistyczna Partia Francji wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów, demokratów i przyjaciół pokoju, aby wystąpili przeciwko bezprawnemu aktowi rządu francuskiego. Wzywa ich do energicznej walki o cofnięcie tej decyzji, jak również do udzielenia stanowczej odprawy podżegaczom wojennym przez wzmożenie masowej kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

* * *

LONDYN (PAP). — Przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju Pritt potępił haniebną decyzję rządu francuskiego. Ten reakcyjny krok rządu francuskiego — oświadczył Pritt — stawia go w szeregach wrogów pokoju.

* * *

PRAGA (PAP). — Na wiadomość o zakazaniu we Francji działalności Biura Światowej Rady Pokoju, Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy przesłała stanowczy protest do premiera i ministra spraw wewnętrznych w Paryżu.

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie zakończyła siewy wiosenne

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie — powiat Sieradz — pierwsza w powiecie ukończyła siewy wiosenne.

Siew w tej spółdzielni ukończony został w dniu 6 kwietnia

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie zwyciężyła również we współzawodnictwie szybkiego obsiewu — jakie nawiązała ze spółdzielnią produkcyjną w Tubądzinie.

Imię Stalina — Sztandarem Pokoju

Ludzie nauki i pracy o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

Doniosłe w skali światowej wydarzenie, jakim jest przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za działalność na polu utrwalenia pokoju — zostało przyjęte z entuzjazmem przez społeczeństwo Łodzi i województwa.

Do redakcji naszej napływają liczne wypowiedzi, w których wybitni przedstawiciele pracy i nauki manifestują swą radość i uznanie z okazji odznaczenia Nagrodami Stalinowskimi wybitnych, międzynarodowych bojowników o pokój.

JÓZEFA SZEWCZYKOWA, wielokrotna przodownica pracy, obecnie instruktorka w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, mówi:

„Wobec przygotowań do nowej wojny, czynionych przez imperialistów anglo-amerykańskich, przyznanie wybitnym obrońcom pokoju z różnych krajów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich mówi samo za siebie.

Fakt, że nagrody te zostały ustanowione przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR świadczy o pokojowej polityce pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Ja sama miałam możność zwiedzić Związek Radziecki. Widziałam twórczy wysiłek narodów radzieckich, widziałam ich umiłowanie wolności i sprawiedliwości. Zdecydowana postawa w walce o pokój ZSRR, wielkiego narodu chińskiego, państw demokracji ludowej i NRD — dodaje bodźca milionom obrońców pokoju na całym świecie.

Takich bojowników jak Fryderyk Joliot-Curie, Sun Czin-lin, Hewlett Johnson, Eugenia Cotton, Arthur Moulton, Pak Den Ai, Heriberto Jara — odznaczonych Nagrodami Stalinowskimi za rok 1950 — zna i ceni cały naród polski.

My, Polacy, dumni z naszych tradycji wolnościowych kroczyć będziemy w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Dowodem tego jest nasza praca. Dowodem tego są zobowiązania 1-Majowe i ich realizacja.

Pod Apelem Światowej Rady Pokoju nie zabraknie podpisu żadnego Polaka".

*

Rektor Akademii Medycznej, prof. dr. EMIL PALUCH, pisze:

Przyznanie po raz pierwszy Międzynarodowych Nagród Stalinowskich dla zasłużonych bojowników o pokój jest wydarzeniem, które w znacznej mierze przyczyni się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. Fakt ten nabiera szczególnej wymowy, zwłaszcza na tle ogólnej sytuacji politycznej: kiedy imperialistyczni podżegacze wojenni uchwalają coraz wyższe budżety zbrojeniowe, kiedy dają broń do ręki faszystom — Związek Radziecki, kraj postępu i sprawiedliwości społecznej, ostoja pokoju światowego, nagradza ludzi, którzy spośród milionowych rzesz bojowników o pokój wyróżnili się najbardziej w walce o lepsze jutro ludzkości.

Nagrodzeni zostali mężczyźni i kobiety, biali i kolorowi, uczeni, działacze społeczni, polityczni i duchowni, ludzie różnych narodowości i różnych zapatrywań politycznych, których zjednoczyło wspólne dążenie do ocalenia świata przed nową katastrofą wojenną. Zespół osób nagrodzonych jest dowodem obiektywnej oceny zasług położonych w walce o pokój i świadectwem internacjonalistycznej jedności i solidarności całego światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodniczy wielki Związek Radziecki. Przyznanie tych nagród wzmocni jeszcze bardziej braterską więź między wszystkimi ludź-

(Dokończenie na str. 2-ej)

LAUREACI MIĘDZYNARODOWYCH STALINOWSKICH NAGRÓD POKOJU



Fryderyk Joliot-Curie



Sun Czin-lin



Hewlett Johnson



Eugenie Cotton



Arthur Moulton



Pak Den Ai



Heriberto Jara

Zwycięsko zakończymy kampanię siewną

Rozpoczęliśmy wiosenną kampanię siewną. Wyruszyły w pole traktory POM, PGR i SOM. Wyruszyli na pola członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopi gospodarzący indywidualnie, wyruszyli z mocnym postanowieniem, ażeby siewy wiosenne przeprowadzić jak najlepiej i jak najszybciej, z postanowieniem, ażeby przez staranną i terminową uprawę, zgodnie z założeniem Planu 6-letniego, osiągnąć wyższe, niż w latach ubiegłych, zbiory z hektara.

Wysokość przyszłych plonów jest w poważnym stopniu uzależniona od szybkiego zakończenia prac rolnych. Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach aktyw wiejski i rady narodowe wiele wysiłku włożyły, ażeby przygotowania do akcji siewnej przeprowadzić jak najstaranniej tak pod względem technicznym i zaopatrzenia jak i mobilizacyjnym.

Powiat kutnowski dzięki ofiarnej pracy prezydiów powiatowej i gminnych rad narodowych rozpoczął siewy wiosenne najlepiej przygotowany. Starannie przygotowane przystąpiły do wiosennych prac polnych spółdzielnie produkcyjne i PGR. W Zespole Babsk pow. rawsko - mazowieckiego w wielu gospodarstwach zakończono już siewy zbóż kłosowych. Spółdzielnie produkcyjne pow. kutnowskiego zakończyły siew pszenicy, jęczmienia, owsa i grochu.

W wielu gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i niemal wszystkich PGR robotnicy rolni i chłopi pracujący, idąc śladami robotników miast dla uczczenia dnia 1 Maja zobowiązali się skrócić termin zakończenia wiosennych prac polnych. I tak spółdzielnia produkcyjna w Lubiatowie pow. piotrkowskiego postanowiła zakończyć akcję siewną o kilka dni wcześniej niż zaplanowano. Robotnicy zespołu PGR Czerniew pow. łowickiego zobowiązali się skrócić czas przeznaczony na wiosenne prace polne o 10 proc. Czyn 1-Majowy chłopów pracujących przyśpieszy więc zakończenie akcji siewnej, a tym samym przyczyni się do wzrostu plonów.

Nie wszędzie jednak gminne rady narodowe i aktyw wiejski potrafiły zmobilizować chłopów pracujących do walki o terminowe wykonanie siewów wiosennych. W wielu wypadkach całe gromady i gminy nawet przystąpiły do prac polnych bez należytego przygotowania. Nie wszędzie dopilnowano opracowania planu pomocy sąsiedzkiej, nie wszędzie poszerzono pracę uświadamiającą wśród chłopów mało i średniorolnych odnośnie kontraktacji. Były wypadki braku poczucia odpowiedzialności za urodzaj nawet w PGR, które są głównymi dostawcami ziarna siewnego. PGR Chełmo pow. radomszczańskiego wysłało do PZGS w Piotrkowie wagon jęczmienia siewnego o niskiej sile kiełkowania, nie nadającego się do uprawy.

Państwo nasze chcąc przyjść z pomocą pracującemu chłopstwu przeznaczyło obok tysięcy maszyn rolniczych olbrzymie ilości nawozów sztucznych i nasion oraz poważne kredyty szczególnie dla biednych chłopów. Rozdzielanie tych kredytów było w wielu wypadkach niewłaściwe. Przydzielano je po kumotersku wybranym gromadom, ze szkodą dla innych gromad, jak to np. zrobił Stanisław Wilk, sekretarz gminnego zarządu ZSCh w Domaniewicach pow. łowickiego, przydzielając dwóm gromadom cały kredyt przeznaczony dla gminy.

Wszystkie te niedociągnięcia, obok zaniedbań rad narodowych, spowodowane były niedostateczną wciąż aktywnością niektórych organizacji partyjnych, które mało uwagi poświęciły akcji siewnej. A przecież nasze organizacje partyjne niejednokrotnie dały dowód, że potrafią mobilizować mało i średniorolnych chłopów do zwycięskiej realizacji akcji państwowych, jak np. w skupie zboża. Trzeba więc zaniedbania te jak najszybciej odrobić. Trzeba zdać sobie sprawę, że akcja siewna, podobnie jak skup zboża jest wielką bitwą o chleb, bitwą z wrogiem klasowym, który zdecydowanie występuje przeciwko państwu i chłopstwu pracującemu, uchylając się od udzielania pomocy sąsiedzkiej, odwodząc chłopów mało i średniorolnych od kontraktowania jak to miało miejsce w gromadach Krępa i Skoratki pow. łowickiego. Należy pomóc prezydiom rad narodowych w przełamywaniu trudności, należy do prac związanych z siewami wciągnąć wszystkich członków rad narodowych, ZSL, ZSCh, ZMP i kobiety wiejskie zrzeszone w Kołach Gospodyń.

W rozpoczętej akcji siewnej decyduje każdy dzień. Dzień, który może być wykorzystany do pracy w polu, a przez niedbalstwo przeszedł bez właściwego napięcia jest bezpowrotnie stracony. Aby jak najmniej było bezpowrotnych strat, jest konieczna na wysokim poziomie utrzymana operatywność naszych kierownictw partyjnych, państwowych, społecznych i gospodarczych w terenie. Trzeba umieć po gospodarsku dostrzegać każde niedociągnięcie i na miejscu je likwidować. Nade wszystko potrzebna jest wnikliwa, głęboko partyjna i na wysokim poziomie odpowiedzialności utrzymana kontrola wykonania ustalonych planów.

Przez systematyczne czuwanie nad wykonywaniem wytyczonych planów i zadań na wszystkich szczeblach organizacyjnych w akcji siewnej, na drodze umiejętnego doprowadzania tych zadań do najniższych ogniw, jeżeli jeszcze one tam nie dotarły, na drodze rozwijania nieprzerwanej walki klasowej z kułakiem, usiłującym sabotować naszą walkę o chleb — partia nasza na czele mas pracującego chłopstwa zdoła doprowadzić wiosenną kampanię siewną 1951 roku do zwycięskiego końca.

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-szej)

państw pokojowych, pod wodzą Związku Radzieckiego. Apel Sztokholmski zahamował dłoń, która chciała rzucić bombę atomową na Koreę. Światowa Rada Pokoju mobilizuje dziś masy, by powstrzymać dłoń, która wkłada znów karabin w ręce hitlerowcom, by zmusić tę dłoń do podpisania paktu pokoju.

Czy jest możliwe, by nasza akcja, akcja obrońców pokoju zdołała zatrzymać zbrodniczy pochód agresorów? Tak jest. Jest możliwe. Trzeba tylko, by miliony ludzi wszystkich krajów stanęły do apelu i pokazały dowodnie, że nie chcą ginąć za obcą sobie sprawę, że nie chcą produkować narzędzi mordu dla amerykańskich imperialistów.

Przypatrzmy się zachodniej Europie. We Francji i Włoszech olbrzymia większość narodu stanowczo wypowiedziała się przeciwko udziałowi w amerykańskiej wojnie. W Niemczech Zachodnich rośnie opór mas przeciwko remilitaryzacji. Niemcy Demokratyczne, w imieniu których przemawiała tu wdowa po wielkim synu niemieckiego narodu Thaelmannie — Niemcy Demokratyczne to coraz mocniejszy bastion pokoju. We wszystkich krajach szerzy się ruch obrońców pokoju. W krajach kolonialnych i półkolonialnych nienawiść do imperializmu rozpłomienia się w żagiew buntu i czynnego oporu.

A w krajach obozu pokoju buduje się nowe życie i narasta potęga gospodarcza. Złamią sobie zęby o tę potęgę siły materialnej i potęgę idei pokoju przenikającej setki milionów ludzi — ci wszyscy, którzy poprobują dokonać zamachu na pokój światowy.

Szeroki jest front naszej walki, jest w nim miejsce dla każdego patrioty, dla każdego uczciwego człowieka.

Idziemy naprzód, budujemy piękne jutro naszej pięknej ojczyzny. Wszystko co żywe, twórcze i ojczyźnie oddane jest z nami. Niechaj na tym miejscu kaźni, na tym miejscu gdzie miliony oddały swe życie, gdzie za sprawę narodu walczyły tysiące bezimiennych bohaterów wolności, byli więźniowie polityczni i żołnierze ruchu oporu, złożą uroczyste przyrzeczenie, że nie ustaną w walce, dopóki nie zwycięży ostatecznie sprawa pokoju, wolności i demokracji, sprawa człowieka.

Cześć pamięci milionów ofiar faszyzmu!

Chwała bohaterom, którzy rozgromili Hitlera i przynieśli wolność narodom — chwała Armii Radzieckiej i jej Wodzowi Józefowi Stalinowi!

Niech żyje potężny front pokoju!
Niech żyje naród polski!

Naród włoski nie da się użyć jako narzędzie zbrodniczej agresji przeciwko krajom postępu i socjalizmu

Przemówienie tow. Togliatti'ego na zakończenie VII Kongresu KP Włoch

RZYM (PAP). — W dniu 8 kwietnia zakończył obrady VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch.

Członek KC Włoskiej Partii Komunistycznej d'Onofrio odczytał projekt rezolucji, opracowany przez komisję organizacyjną Kongresu. Projekt rezolucji zawiera dyrektywy dla organizacyjnej pracy partii, wynikające z referatów Togliatti'ego, Longo, z przemówienia Secchii i dyskusji.

O konkluzjach komisji politycznej Kongresu mówił Pajetta. Odczytał on rezolucję, która aprobuje działalność Komunistycznej Partii Włoch w okresie od VI Kongresu partii i w imieniu Kongresu stawia przed partią i całym krajem — jako zagadnienie centralne — propozycje Togliatti'ego w sprawie walki o „rząd pokoju" przeciwko ingerencji obcego imperializmu i przeciwko władzy małej garstki jego sługusów włoskich.

VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch — stwierdza rezolucja — wita walkę narodu włoskiego o pokój przeciwko podżegaczom wojennym, zobowiązuje partię, aby poświęciła wszystkie siły celem wzmożenia rozmachu tej walki i celem pomyślnego przeprowadzenia narodowego plebiscytu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Kongres wybrał jednomyślnie nowy Komitet Centralny z Togliatti'm, Longo, Secchia i innymi kierownikami partii na czele. W skład władz centralnych wybrano również młodych działaczy, którzy wysunęli się na czoło w ostatnich latach.

Palmiro Togliatti podsumował wyniki Kongresu. Togliatti oświadczył, że dyskusja i uchwały Kongresu zademonstrowały dojrzałość, duch bojowy i zorganizowanie Komunistycznej Partii Włoch, która kieruje się wielką nauką marksizmu - leninizmu.

Kongres — powiedział Togliatti — zadał druzgocący cios oszczerczej kampanii wrogów, twierdzących, iż partia komunistyczna przeżywa rzekomo kryzys. Te oszczercze kłamstwa zostały zdementowane z trybuny Kongresu przez przedstawicieli największych włoskich zakładów przemysłowych, przez kierowników najsilniejszej organizacji związkowej kraju, przez przedstawicieli mas ludowych miast i wsi, gdzie pod kierownictwem partii komunistycznej dokonuje się głęboki proces przeobrażenia i wyzwalania się z niewoli, któremu przyświecają ideały wyzwolenia i postępu.

Ostro krytykowaliśmy samych siebie — powiedział Togliatti. Jest to oznaką naszej siły. Z zadowoleniem stwierdzam, że na tym Kongresie krytyka i samokrytyka stały na wysokim poziomie i były bardziej twórcze niż na poprzednich kongresach. W swej historii Komunistyczna Partia Włoch czyniła tym poważniejsze kroki, im surowiej osądzała sama siebie i im bardziej zdecydowanie wskazywała na własne błędy i niedociągnięcia wszystkim swym członkom i całemu narodowi.

Centralna rezolucja Kongresu jest rezolucją o potrzebie rządu, który potrafi uratować pokój dla narodu włoskiego i w sposób zasadniczy zmienić politykę zagraniczną, prowadzoną obecnie przez rząd chrześcijańsko - demokratyczny.

Zwracamy się do całego narodu włoskiego, do całego kraju, do każdego, kto jest w stanie zrozumieć powagę naszego sygnału, ostrzegającego przed niebezpieczeństwem. Wzywamy cały naród włoski, by głęboko zastanowił się nad tym i zjednoczył się, aby uniknąć wojny.

Zwracamy się do włoskiej klasy robotniczej, wzywając ją, by spełniła swą funkcję mądrego, głęboko rozumiejącego zagadnienia, kierownika narodu. Zwracamy się do mas pracujących miast i wsi, do warstw średnich, do inteligencji, do młodzieży, do kobiet, na które spada najcięższe brzemię wojny. Nie tylko ostrzegamy ich przed niebezpieczeństwem, lecz również rozwijamy przed nimi głęboką krytykę międzynarodowej, wewnętrznej, ekonomicznej i społecznej sytuacji, w której znajduje się nasz kraj z winy obecnych władców.

Tak samo pragniemy zapobiec wojnie — powiedział Togliatti — pragniemy stworzyć we Włoszech nową sytuację społeczno - polityczną, w której kraj odmówi popierania nadal polityki prowadzącej go do wojny i katastrofy. Niechaj nie mają iluzji obecni kierownicy polityczni: Włochy przeżyły już tragiczne doświadczenia, Włochy nie pójdą za nimi po tej drodze. Im jaśniejszy staje się charakter tej drogi, tym bardziej zdecydowany jest protest kraju. Naród włoski odmówi walki w wojnie w służbie agresywnego imperializmu amerykańskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, wojnie przeciwko postępowi!

Nikomu nie grozimy, lecz również nie prosimy klasy panującej o pokój jak o jałmużnę. Walczymy o pokój!

Zadaniem komunistów jest pracować i walczyć o to, aby zatriumfowała wola narodu włoskiego, wola pokoju, odrodzenia ekonomicznego i zwycięstwa demokracji.

Po powrocie do domów, musimy natychmiast przystąpić do pracy, aby wprowadzić w życie przyjęte uchwały. Od słusznego rozstrzygnięcia najmniejszego nawet zagadnienia naszej pracy zależy stały wzrost zdolności partii do realizowania jej podstawowej linii politycznej, którą wyrażamy słowami: ocalenie pokoju i wolności.

Do pracy towarzysze!

Rząd hinduski odmawia wiz działaczom ruchu pokoju

LONDYN (PAP). — Jak doniosła Agencja Reutera, rząd hinduski odmówił wizy wjazdowej do Indii dla wzięcia udziału w drugim Ogólnohinduskim Kongresie Obrońców Pokoju, Fryderykowi Joliot-Curie, Paul Robesonowi i Hewlett Johnsonowi.

Prowokacje faszystów titowskich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę protestacyjną, w której zwraca uwagę na liczne wypadki naruszenia w marcu br. granic Albanii przez lotnictwo jugosłowiańskie i wojska lądowe.

Nota albańska wylicza szczegółowo fakty naruszenia granicy przez żołdaków titowskich oraz podkreśla, że faszystowski rząd belgradzki prowadzi celowo wrogą, agresywną politykę wobec Albańskiej Republiki Ludowej, organizując systematycznie wszelkiego rodzaju prowokacje i wykonując w ten sposób instrukcję swych mocodawców — amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych.

* * *

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wręczyło poselstwu włoskiemu w Tiranie notę, w której protestuje energicznie przeciwko prowokacyjnemu naruszeniu granic Albanii przez samoloty włoskie.

* * *

W depeszy, skierowanej do ONZ, ministerstwo — wyliczając wypadki naruszenia granic Albanii przez samoloty greckie — stwierdza m. in.: „Rząd Albańskiej Republiki Ludowej wzywa raz jeszcze ONZ do poczynienia niezbędnych kroków w celu położenia kresu prowokacyjnej działalności rządu monarcho - faszystowskiego, która zagraża pokojowi".

Ludzie nauki i pracy o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

(Dokończenie ze str. 1-szej)

mi dobrej woli oraz stanie się bodźcem do wzmożenia wysiłków przez nas wszystkich dla uratowania pokoju.

*

WACŁAW BANASIAK, kierownik oddziału czesalni, wybitny racjonalizator z ZPW im. Gwardii Ludowej, oznajmia:

Związek Radziecki od pierwszych dni swojego istnienia stoi na stanowisku pokoju między narodami. Dowody tego mieliśmy już niejednokrotnie. W ONZ mężowie stanu ZSRR zawsze bronili i bronią sprawy pokoju. Jeszcze jednym dowodem umiłowania i konsekwentnej walki o pokój był fakt ustanowienia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 20 grudnia 1949 r., z okazji 70 rocznicy urodzin wielkiego chorążego pokoju, wodza i nauczyciela narodu radzieckiego, Józefa Stalina — Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za działalność na polu utrwalenia pokoju między narodami. Nagrody Stalinowskie za rok 1950 przyznano wybitnym działaczom walki o pokój. Fakt, że nagrody te otrzymało siedmiu wybitnych obrońców pokoju z różnych krajów, bez względu na ich przynależność klasową, wierzenia religijne i kolor skóry — świadczy najdobitniej, że sprawa pokoju — to sprawa ogólnoludzka.

Wielkie to wydarzenie stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszego wzrostu sił obozu pokoju. Naród polski zna swoją drogę. Drogę tę wskazało nam VI Plenum KC PZPR. My, racjonalizatorzy, pionierzy postępu technicznego w Planie 6-letnim, będziemy równocześnie pionierami walki o pokój.

Plebiscyt pokoju, jaki wkrótce odbędzie się w naszym kraju, wykaże wolę milionów Polaków zachowania trwałego pokoju na całym świecie. Świadczy o tym ofiarna praca, świadczą o tym masowo podejmowane zobowiązania 1-Majowe.

*

Wybitny artysta sceniczny, dyrektor Państwowego Teatru Nowego i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, KAZIMIERZ DEJMEK — oświadcza co następuje:

Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju ma w obecnej, wciąż zaostrzającej się, sytuacji międzynarodowej znamienne i doniosłe znaczenie. Kapitaliści, dorabiający się na produkcji broni, na mordowaniu milionów ludzi — prą do wojny. Z drugiej jednak strony rosną siły pokoju nie tylko w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, ale i w krajach kapitalistycznych, gdzie masy pracujące przeciwstawiają się fabrykantom broni, nie chcą iść na rzeź gotowaną im przez kapitalistów.

Fakt przyznania Stalinowskich Nagród Pokoju ludziom o różnych przekonaniach politycznych, ludziom różnych wyznań demaskuje kłamstwa kapitalistów, jakoby walka o pokój była wyłącznie sprawą komunistów, świadczy on najdobitniej, że walka o pokój obchodzi wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Jako aktor i pracownik teatru zdaję sobie w pełni sprawę z doniosłości włączenia teatru w sprawę walki o pokój. Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju wielkim bojownikom o sprawę pokoju jeszcze bardziej pobudza mnie i wszystkich pracowników teatru do wzmożenia swego wysiłku, do zwiększenia wkładu w ogólnoludzką walkę o pokój.



Wspólna akcja klasy robotniczej nie dopuści do remilitaryzacji Niemiec Zach.
(„Friedenspost")

U naszych przyjaciół

WZROST PRODUKCJI ARTYKUŁÓW MASOWEGO SPOŻYCIA W ZSRR

Stały wzrost dobrobytu radzieckich mas pracujących przyczynia się do zwiększenia popytu na artykuły powszechnego spożycia. Pragnąc jak najszybciej i w jak najszerszym zakresie zaspokoić potrzeby ludności, przedsiębiorstwa podlegające Ministerstwu Przemysłu Lekkiego ZSRR rozwijają nieustannie produkcję tkanin wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, obuwia, odzieży i innych towarów.

W roku 1951 produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950 o 21 proc., tkanin jedwabnych — 31 proc., obuwia — o 16 proc., wyrobów futrzanych — o 28 proc.

ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO CHIN

Handel zagraniczny Chińskiej Republiki Ludowej w roku 1950 rozwinął się poważnie w porównaniu z rokiem 1949. Po raz pierwszy od 1878 roku eksport Chin był większy od importu. Nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 9,34 proc.

Pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Chin zajął Związek Radziecki. Podstawowym artykułem importu Chin były w roku ub. urządzenia przemysłowe i obrabiarki oraz surowce.

Nowy siewnik radziecki zapewnia lepszą kulturę uprawy roli

MOSKWA (PAP). — Rolnictwo radzieckie otrzymało nową, doskonałą maszynę. Jest to siewnik S. B. — 48. Dzięki nowej konstrukcji wewnętrznej, zasiewa on w odróżnieniu od siewników znajdujących się dotychczas w użyciu jednakową ilość nasion na 48 grządkach a nie na 24. Konstruktor tego siewnika , W. Bogaczow, doszedł do wniosku, iż siew na wąskich grządkach uniemożliwia rozrastanie się chwastów i daje tym samym większe plony.

Siewnik S. B. — 48 wypróbowany został na polach Ukrainy i Kaukazu. Kołchoźnicy uzyskali tam dodatkowo od 2 do 5 cetnarów zboża z ha.

Radzieckie zakłady budowy maszyn rolniczych rozpoczęły już seryjną produkcję siewników typu S. B. — 48.

FIAPP piętnuje zbrodnie Amerykanów w Korei

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) obradujący w ostatnich dniach w Warszawie ogłosił rezolucję następującej treści:

Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) piętnuje nikczemne okrucieństwa, zniszczenia i masakry, jakich nieustannie od miesięcy dokonują w Korei amerykańskie siły zbrojne. Bohaterski ten kraj jest straszliwie spustoszony. Już blisko milion ludzi: mężczyzn i kobiet, starców i dzieci, zginęło pod gruzami miast i wsi koreańskich, zmarło wskutek tortur, lub zostało bestialsko zgładzonych w obozach koncentracyjnych. Bezcenne skarby prastarej cywilizacji są systematycznie niszczone.

Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) wzywa wszystkich tych, którzy ucierpieli wskutek okrucieństw hitlerowskich i którzy walczyli o wyzwolenie swych krajów, aby podjęli stanowczą walkę o położenie kresu tym nieludzkim zbrodniom.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, pozwalając na dokonywanie pod swą flagą takich bestialstw zawiodła nadzieje, jakie pokładały w niej narody.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych (FIAPP) wzywa wszystkich uczestników ruchu oporu, byłych internowanych, deportowanych, kombatantów, ofiary wojny i faszyzmu, wszystkich tych, którzy nie zapomnieli przeżytych okropności, aby dla położenia kresu tej okrutnej wojnie zażądali natychmiastowego zwołania konferencji wszystkich zainteresowanych krajów, wycofania obcych wojsk z Korei i umożliwienia ludowi koreańskiemu uregulowania własnych wewnętrznych problemów t.k. jak tego domagają się uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na marginesie

Haniebny krok

Rząd Queuille'a, Mocha, Schumana i Plevena zakazał Światowej Radzie Pokoju działalności na terenie Francji. Nie ma uczciwego człowieka, którym by ta wiadomość nie wstrząsnęła. Oto rząd znajdujący się u władzy wbrew woli własnego narodu, z protekcji obcego rządu, wysługujący się temu rządowi, depcąc interesy własnego narodu uczynił krok, który w sposób ostateczny demaskuje jego wojenne, antypokojowe oblicze.

Podejmując tę decyzję, rząd francuski raz jeszcze posłusznie wypełnił dyrektywę Waszyngtonu. Haniebny krok rządu francuskiego to jednocześnie wyraz strachu, służalczości i czyniącej szybkie postępy we Francji faszyzacji kraju. Strachu w obliczu wciąż rosnącej potęgi i skuteczności ruchu w obronie pokoju. Służalczości wobec imperialistów amerykańskich, którzy boją się pokoju, pragną wojny. Faszyzacji kraju, która znalazła już wyraz w zakazie działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży, co znajduje stały wyraz w prześladowaniu obrońców pokoju.

Ale terrorystyczne zarządzenia Queuille'ów i Mochów, zarządzenia noszące stempel Hitlerów i Trumanów, nie osiągną zamierzonego celu. Sądzą, że uda im się osłabić ruch w obronie pokoju. Złudne to marzenia podpalaczy świata. Krok ich obraca się przeciwko nim.

Światowa Rada Pokoju — przedstawicielstwo ponad miliarda ludzi — ma za sobą poparcie ludzi wszystkich narodowości, różnych przekonań. W samej Francji cieszy się ona poparciem większości narodu francuskiego, który 16 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim, milionami podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec wykazał, że jest za pokojem, za pokojową współpracą między narodami, przeciw wojnie, przeciw jej organizatorom. Naród francuski w swej ogromnej większości widzi w Światowej Radzie Pokoju najwyższą reprezentację narodów.

Krok rządu francuskiego raz jeszcze ukazuje narodowi francuskiemu, całemu światu, rzeczywistą rolę rządu francuskiego, związanego haniebnym sojuszem z następcami Hitlera. Terrorystyczny akt spółki Queuille — Pleven — Moch — Schuman wywoła w narodzie francuskim nową falę gniewu i pobudzi miliony Francuzów, wszystkich bojowników o pokój w całym świecie do jeszcze energiczniejszej walki w obronie pokoju, walki o pakt pokoju.

TR.

Więcej zainteresowania ze strony Komitetów Dzielnicowych

dla wyborów do władz partyjnych

Wybory do władz partyjnych stanowią poważne wydarzenie w życiu wewnątrzpartyjnym. Akcja wyborcza mobilizuje masy członkowskie do głębokiej analizy i krytycznej oceny dotychczasowej działalności organizacji i instancji partyjnych, ustalenia lepszych form i metod pracy, zabezpieczenia takiego składu władz, który będzie gwarantował odpowiedzialne kierownictwo w realizacji poważnych zadań, stojących przed członkami partii. Zarówno akcja przygotowawcza jak i zebrania wyborcze mają na celu podniesienie stylu pracy organizacji partyjnej i jej władz, stworzenie takich warunków i takiej atmosfery, w której właściwie rozwijać się będzie działalność wszystkich ogniw organizacyjnych, w których prawidłowo realizowane będą wytyczne Komitetu Centralnego partii.

Tegoroczne wybory odbywające się na terenie naszego miasta, po pierwszych niedociągnięciach, jakie wystąpiły w niektórych zakładach pracy z powodu niedostatecznie przygotowanych referatów sprawozdawczych i pewnych niedociągnięć organizacyjnych, w dalszym ciągu wykazują coraz wyższy poziom. Wysuwanie kandydatów odbywa się przy wzmożonej uwadze i czujności zebranych. Na zebraniu organizacji oddziałowej Zakładów im. Dzierżyńskiego nie przeszła kandydatura tow. Błońskiego, — byłego legionisty. W PMT po złożeniu życiorysu odrzucono kandydaturę b. AK-owca oraz drugiego towarzysza — dawnego członka „Strzelca". Można śmiało stwierdzić, że w tegorocznych wyborach nie występował objaw mechanicznego wysuwania kandydatów.

Trzeba także podkreślić żywą i twórczą dyskusję, jaka cechowała zebrania wyborcze. Tematem dyskusji były przeważnie zagadnienia produkcyjne, co świadczy o mocnym poczuciu odpowiedzialności członków partii za wykonanie planów produkcyjnych w zakładach pracy. Mówiono szeroko o obniżce kosztów własnych, wskazując na fakty marnotrawstwa, jak to miało miejsce np. w Zakładach im. Szenwalda, gdzie w magazynie od kilku lat leżą większe ilości pończoch. Z głębokim, krytycznym naświetleniem spotkał się w dyskusji dotychczasowy styl pracy organizacji i instancji partyjnych. W CBT towarzysze śmiało skrytykowali ustępującą egzekutywę, podkreślając brak kontroli wykonania podejmowanych uchwał, brak troski o wykonanie planu, brak działalności grup partyjnych. W Zakładach im. Kozackiego wytknięto brak troski kierownictwa partyjnego o wzrost szeregów organizacji. Taka polityka doprowadziła do poważnego osłabienia organizacji partyjnej, do której nie wstępuje przodująca młodzież zakładów ani aktywne kobiety.

Dotychczasowy przebieg akcji wyborczej wykazuje jednak poważne zaniedbania ze strony komitetów dzielnicowych. Zapomniały one o tym, że kampanię wyborów należy wykorzystać dla przeprowadzenia dokładnej analizy organizacji partyjnych na swym terenie i przystępując do wyborów powinny one zdawać sobie sprawę, jaki przełom w życiu organizacji partyjnej danego zakładu ma się w akcji wyborczej dokonać. Nowe władze partyjne organizacji oddziałowych i podstawowych powinny mieć wskazaną jasną i wyraźną drogę działania. Pomoc i opieka ze strony komitetów dzielnicowych dla organizacji partyjnych w terenie jest dotychczas niedostateczna. Fakt ten znalazł swój wyraz w dyskusji na wielu zebraniach wyborczych. W ZPB im. Kozackiego np. krytykowano KD Śródmieście-Prawa za brak kontroli pracy organizacji partyjnych, brak pomocy i opieki.

Komitety dzielnicowe skupiły swą uwagę raczej na samym akcie wyborczym, zapominając o tym, że kampania powinna stworzyć warunki dla lepszej pracy każdej bez wyjątku organizacji partyjnej. Komitety dzielnicowe skupiły przeważnie swą uwagę na organizacjach w dużych zakładach pracy, zapominając o małych, pomijając tak ważne organizacje, jakimi są organizacje partyjne w szkołach. Ten brak troski o zabezpieczenie odpowiedniego składu nowych instancji partyjnych, o przeanalizowanie stanu istniejącego w poszczególnych organizacjach przejawił się ze strony KD Górna. Na zebraniu wyborczym PKP Chojny na terenie tej dzielnicy dopuszczono do wyboru do władz ludzi o endeckiej przeszłości politycznej. Wybory te zostały unieważnione, ponieważ nie zostały przeprowadzone w myśl uchwał Biura Organizacyjnego KC.

Komitety dzielnicowe przez swych pełnomocników w niedostatecznym stopniu kierują przebiegiem zebrań wyborczych, tokiem dyskusji na tych zebraniach. **Zbyt mało analizuje się na zebraniach skład socjalny organizacji partyjnych, ich wzrost, podejmuje się mało konkretnych uchwał odnośnie zmiany dotychczasowego stylu pracy.** Komitety dzielnicowe w akcji wyborczej nie zwracają jeszcze dostatecznej uwagi na sprawę **uporządkowania dokumentacji partyjnej** aczkolwiek w tej dziedzinie istnieją poważne niedociągnięcia, co **wykazała** chociażby kontrola KD Śródmieście-Prawa. Nowe władze **partyjne** winny nabrać od razu właściwego stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest dokumentacja partyjna. **Komitety dzielnicowe nie regulują w dostateczny sposób składu nowych władz partyjnych, skutkiem czego we władzach znajduje się niski odsetek kobiet oraz niewystarczająca ilość robotników wprost z produkcji.** Trzeba też podkreślić zbyt dużo zmian personalnych we władzach, jakkolwiek nowo wybrani towarzysze przeważnie są przeszkoleni już ideologicznie, albo uczęszczają na kursy.

W obecnym etapie wyborów, w toku odbywania konferencji zakładowych — komitety dzielnicowe winny z większą uwagą i starannością przeanalizować stan istniejący w danych zakładach pracy, wyłowić umiejętnie przeszkody i trudności hamujące działalność organizacji partyjnych, wskazać sposoby usunięcia ich. Komitety dzielnicowe powinny uważnie rozpatrzeć skład nowych władz partyjnych i tak je przemyśleć, aby potrafiły one pokierować pracą organizacji partyjnych największych zakładów przemysłowych w Łodzi. Pełnomocnicy komitetów dzielnicowych powinni mocno powiązać się z tymi zakładami pracy, w których przeprowadzone zostaną konferencje wyborcze, zapewnić sumienne przygotowanie referatu sprawozdawczego, wybór doświadczonego towarzysza na przewodniczącego, zatroszczyć się o wysoką frekwencję na zebraniu przez uruchomienie w tym kierunku aktywu i grup partyjnych.

Akcja wyborcza musi stworzyć w naszych zakładach pracy warunki dla jak najlepszej, jak najbardziej owocnej pracy organizacji partyjnych, tak, aby były w stanie spełnić rolę kierownika politycznego i gospodarczego w swym środowisku.



Do nieubłaganej walki z amerykańskim najeźdźcą, katem bezbronnych kobiet, starców i dzieci — zagrzewa bojowy plakat koreańskiego artysty

Wspólnie budujemy lepszy świat

Kobiety włoskie ślą pozdrowienia dla robotnic Tomaszowa

Kilka dni temu kobiety tomaszowskich zakładów pracy otrzymały list od kobiet z Centralnej Konfederacji Pracy w Rzymie. Z treścią listu zapoznały się na masowym zebraniu w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych w dniu 5 bm. W liście od kobiet włoskich czytamy m. in.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet zastał kobiety pracujące krajów kapitalistycznych w walce o polepszenie warunków życiowych szerokich rzesz kobiet pracujących, w walce przeciwko wyzyskiwaniu kobiecej siły roboczej w fabrykach, na wsi i w biurze. Walka ta zaostrzyła się od czasu, gdy siły międzynarodowego kapitalizmu, gdy rządy wykonujące ich polecenia sprzymierzyły się, przystępując do bezpośredniej ofensywy na i tak już niską stopę życiową kobiet pracujących i ich rodzin. W tej ofensywie garstki uprzywilejowanych kapitalistów i uległych im rządów, szczególne miejsce zajmuje rosnący ciągle wyzysk pracy kobiecej, nie chronionej dostatecznie przez ustawodawstwo socjalne.

Zupełnie inne warunki panują w krajach, w których siły ludowe zniszczyły system kapitalistycznej gospodarki prywatnej, lub są w trakcie jego niszczenia, w krajach, w których pracujące masy kobiet ofiarną, ale pogodną pracą budują świat pokoju i dobrobytu.

Ostrość walki, którą prowadzimy, nie przeraża nas, co więcej — mamy nadzieję, że razem z masami kobiet pracujących innych krajów kapitalistycznych, dzięki solidarności i pomocy, jakiej doznajemy z waszej strony, dzięki przykładowi krajów kroczących promienną drogą ku socjalizmowi, potrafimy doprowadzić naszą walkę zdecydowanie i wytrwale aż do ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje socjalizm!

W odpowiedzi na list ten, kobiety Wilanowa napisały między innymi:

Na samo wspomnienie o czasach przeżytków kapitalistycznych, o głodzie i nędzy, jaką przeżywały pracujące kobiety polskie w okresie międzywojennym i przeżywają jeszcze kobiety w państwach rządzonych przez garstkę bankierów kapitalistycznych i wyzyskiwaczy, budzi się w nas gniew i nienawiść do tych wszystkich, którzy trzymają w jarzmie niewoli swoje narody i marzą o rozpętaniu nowej pożogi wojennej. My, kobiety, żyjące w Polsce Ludowej, kroczącej w szybkim tempie ku socjalizmowi, znajdujemy się w innych warunkach.

U nas już nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, osiągnęłyśmy równouprawnienie, zajmujemy stanowiska kierownicze i jesteśmy pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej. Zdobyłyśmy to, o co walczyłyśmy i o co walczycie obecnie Wy. Walka, którą dziś prowadzicie z nieliczną garstką kapitalistów i wyzyskiwaczy, uwieńczona będzie z pewnością zwycięstwem.

Załoga ZPO „Wólczanka"

realizuje zobowiązania Pierwszomajowe

W niezbyt dużych salach ZPO „Wólczanka" nad ustawionymi w dwa szeregi maszynami pochylają się głowy szyjących kobiet. Co chwila nad maszyną mignie rzucona przez sprawne ręce szwaczki sztuka bielizny, na chwilę zamilknie warkot maszyny, aby już w następnej sekundzie z jeszcze większą mocą dać znać o rozpoczętej ponownie pracy.

Szwaczki, członkinie taśmy **ob. Stefanii Mamos**, pracują szybko. Każda z nich z wielką wprawą podkłada pod stopkę maszyny część przeznaczoną do złączenia. Kiedy choćby na chwilę zatrzymamy wzrok na maszynie, przy której pracuje **ob. Janina Hędzel**, wtedy uderzy nas w oczy jej wprost nadzwyczajna zręczność i szybkość ruchów. Maszyna terkocze prawie bez przerwy. — Ta dziewczyna szyje jak wiatr — mówi z uśmiechem taśmowa **ob. Mamos.** I rzeczywiście, jasna główka Janiny Hędzel jest bez przerwy pochylona nad robotą. Spieszy się ona bardzo. Nic dziwnego. Podjęła przecież poważne zobowiązanie na cześć 1 Maja. **Postanowiła codziennie wykonać dodatkowo 30 szt. elementów, a to wcale nie jest takie łatwe, jeżeli zważymy, że szwaczki przeciętnie w ciągu całej zmiany wykonują 120 do 150 sztuk elementów.** Młodziutka Janina codziennie wykonuje 180 do 190 sztuk, a po podjęciu zobowiązania 1 Majowego — ponad 200.

Na pytanie, w jaki sposób osiąga tak wysoką wydajność, odpowiada z uśmiechem: — **Po prostu nie tracę ani chwilki czasu.** Chcę i muszę zobowiązanie swoje wykonać. Codziennie po skończonej pracy z radością zapisuję w swojej książeczce ilość wykonanych sztuk, świadczącą o wykonaniu zobowiązania.

W sali, gdzie pracuje taśma młodzieżowa, wre taka sama gorączkowa i przyśpieszona praca. Szwaczki spieszą się, ponieważ postanowiły znacznie podnieść wykonanie baz. Na cześć 1 Maja podjęte zostały również liczne zobowiązania indywidualne. Między innymi Helena Czuła i Krystyna Wdowiak, codziennie wykonują o 10 szt. elementów więcej niż dotychczas. Wykonanie swej codziennej bazy produkcyjnej o 5 proc. podniosła również dziurkarka ob. Maria Tyra.

O podjętych zobowiązaniach i uczciwej, rzetelnej codziennej pracy przypominają młodzieży wielkie hasła, umieszczone na ścianach sali.

Poważne zobowiązania podjęła również taśma **ob. Miśkiewicz.** Pracuje na niej kilka przodownic pracy, takich jak **Maria Radzimierska**



Młodziutka szwaczka — Janina Hędzel — na cześć 1 Maja wykonuje codziennie dodatkowo 30 sztuk elementów

osiągająca 130 proc. bazy, z całym zapałem wykonujących swe zobowiązania. **Radzimierska, Zofia Solińska** i inne codziennie kontrolują wykonanie swych baz i z radością stwierdzają, że każdego dnia postanowienie uczczenia 1 Maja czynem zostaje dotrzymane. **Dają one codziennie o 10 szt. elementów więcej aniżeli zazwyczaj.**

Jakkolwiek od chwili podjęcia zobowiązań przez załogę „Wólczanki" minęło zaledwie kilka dni, to już teraz z całą pewnością stwierdzić można, że Czyn 1 Majowy zostanie w terminie i całkowicie wykonany, tym bardziej, że do zobowiązań kobiet przyłączyli się również mechanicy Magdans i Szwat, którzy troszczą się o stan maszyn i każdy postój maszyny, powstały z przyczyn technicznych, natychmiast likwidują.

Nad realizacją podjętych przez załogę „Wólczanki" zobowiązań czuwa dyrekcja, organizacja partyjna oraz aktywiści organizacji masowych. Codziennie sprawdzają oni raporty z dziennej produkcji, znajdują się w ścisłym kontakcie z całą załogą zakładu.

Dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań jest gwarancją, że załoga ZPO „Wólczanka" zamelduje 1 Maja: — Nasz Czyn 1-Majowy wykonaliśmy w terminie! Święto klasy robotniczej powitaliśmy dodatkową produkcją, nowymi oszczędnościami.

S. GWIZDAŁOWA

Zadania łódzkiej organizacji ZMP

w świetle uchwał VIII Plenum Zarządu Głównego

Zadanie rozwijania frontu narodowego nakłada na ZMP z terenu naszego miasta obowiązek śmielszego niż dotychczas, wzbogacania swego arsenału ideologicznego i najściślejszego zbliżania się do istotnych potrzeb oraz zainteresowań całej młodzieży, zarówno pracującej w łódzkich fabrykach, jak i kształcącej się w szkołach oraz uczelniach.

Hasło frontu narodowego wskazuje wszystkim kołom ZMP-owskim na konieczność wzięcia na siebie większej, niż dotychczas odpowiedzialności za całą młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną, jak również mobilizowania wszystkich sił tej młodzieży do walki o pokój i Plan 6-letni.

Jedno z pierwszoplanowych zadań przy rozszerzaniu frontu narodowego stanowi akcja szybkiej i daleko idącej rozbudowy kół ZMP-owskich. Od czasu uchwał Rady Naczelnej łódzka organizacja ZMP uzyskała na tym odcinku poważne osiągnięcia wyrażające się zwiększeniem swego stanu liczebnego o dalsze 4.000 młodzieży. Powstało ponad 50 nowych kół, z czego 90 proc. w zakładach pracy.

Wraz z rozwojem liczebnym wzrosło uświadomienie mas członkowskich naszych organizacji, do czego wydatnie przyczyniło się szkolenie organizacyjne w zespołach, tworzonych w fabrykach oraz zwiększające się stale czytelnictwo prasy partyjnej i „Sztandaru Młodych", którego prenumerata objęła już 23.000 egzemplarzy. Trzeba jednak stwierdzić, że wiele instancji i kół ZMP-owskich nie zrozumiało w pełni sensu uchwał Rady Naczelnej i nie zawsze stosowało je w praktycznej, codziennej robocie. Do takich należą — organizacje ZMP w ZPB im. Stalina, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, które nie wykazują poważniejszych osiągnięć. Rozwój organizacji w tych zakładach przebiega ospale, można powiedzieć — w „żółwim tempie". Zarządy ZMP-owskie tych zakładów nie znają istotnego stanu liczebnego swych organizacji oddziałowych. Np. w Zakładach Stalinowskich w Oddziale „Księży Młyn" do niedawna zarząd wykazywał 500 członków ZMP, podczas gdy faktycznie legitymacje członkowskie posiadało zaledwie 50 osób.

Taki stan, rzecz jasna, nie mobilizował młodzieży do zadań produkcyjnych, wysuwanych przez ZMP i doprowadził do tego, że organizacja na „Księżym Młynie" zamiast wzrastać — topniała.

Poważne zaniedbania w dziedzinie rozwoju organizacji ZMP dają się zaobserwować w szkołach średnich i zawodowych. W XV Państwowym Gimnazjum i Liceum, wśród 40 uczniów w jednej z klas ósmych jest zaledwie jeden członek ZMP. W klasach ósmych — V PGL — znajduje się tylko 3 proc. młodzieży zorganizowanej. Podobne niedociągnięcia wymagają wzmożonej pracy ze strony zarządów dzielnicowych, mającej na celu powiększenie stanu liczebnego organizacji ZMP-owskiej, zwłaszcza w wielkich zakładach pracy i w szkołach. Należy dlatego wykorzystać różnorodne formy politycznej pracy ZMP wśród młodzieży. Jedną z nich jest apel koleżanki Maciejewskiej z ŁZPO, dotyczący „Zaciągu Pokoju". Organizacje ZMP-owskie zarówno w fabrykach, jak i w szkołach w niedostatecznym stopniu popularyzowały ZMP-owski „Zaciąg Pokoju". Świadczy o tym fakt, że na dzielnicy Widzew, posiadającej na swym terenie takie zakłady, jak 1 Maja, Hanki Sawickiej, Włady Bytomskiej czy Wi-Fa-Mę, do organizacji wstąpiło w ramach „Zaciągu Pokoju", potraktowanym przez dzielnicę jako chwilowa akcja — tylko 35 osób.

Braki w dziedzinie organizacyjnej wskazują na to, że istnieją jeszcze niedociągnięcia w pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży. Hasło frontu narodowego nakłada na nas obowiązek ujęcia po nowemu naszej pracy. Właściwie pracujący zarząd fabryczny lub szkolny winien tak samo troszczyć się o młodzież zorganizowaną, jak i niezorganizowaną i stale zadawać sobie pytanie: „Co zrobiliśmy i co uczynić należy, żeby podnieść rolę, autorytet Związku wśród młodych ludzi z terenu naszego miasta.

Trzeba nam więcej, niż do tej pory, wprowadzając w życie wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG, rozszerzyć i ulepszyć metody naszej pracy na odcinku kulturalnym oraz sportowym, rozwijać naszą działalność w świetlicach. Nasze instancje organizacyjne powinny częściej powierzać funkcje organizacyjne, jak np. kierownika świetlicy, przewodniczącego zarządu koła sportowego, młodzieży uzdolnionej, nie należącej do ZMP, otaczając ją należytą troską i opieką, pomagając jej w pracy. Zadanie budowy szerokiego Frontu Narodowego wymaga od nas podniesienia stylu pracy naszych zarządów dzielnicowych, fabrycznych, szkolnych.

Należy szybciej niż dotychczas aktywizować członków naszej organizacji, stosować metodę wymiany doświadczeń między kołami lepiej pracującymi, a kołami wykazującymi słabsze wyniki. Musimy przede wszystkim wzmóc udział młodzieży w walce o realizację planów produkcyjnych w fabrykach oraz wpływać na podnoszenie poziomu nauki w szkołach. Trzeba zwiększyć dotychczasowe zdobycze kół ZMP-owskich na odcinku produkcji, obejmujące osiągnięcia setek brygad produkcyjnych, czutkichowców, korabielnikowców, brygad stosujących system inż. Kowalewa, które pracują w Zakładach im. Waryńskiego, ŁZPO, Dzierżyńskiego, Stalina, 1 Maja i wielu innych. To nam pozwoli skutecznie i szybko rozbudować naszą ZMP-owską organizację, przysparzając jej tysiące młodych robotników, uczniów przodowników pracy i nauki.

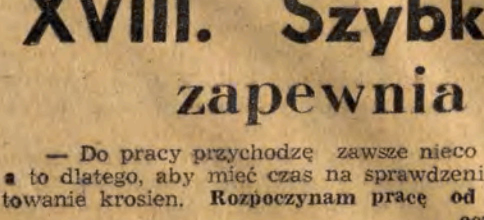
JERZY CHABELSKI
przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

XVIII. Szybka wymiana czółenek

zapewnia wysoką produkcję

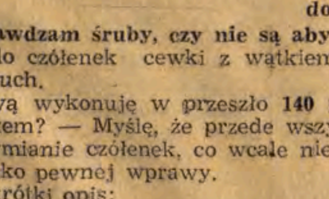
— Do pracy przychodzę zawsze nieco wcześniej, a to dlatego, aby mieć czas na sprawdzenie i przygotowanie krosien. **Rozpoczynam pracę od starannego oczyszczenia skrzyneczek i prętów gończowych, które następnie oliwię. Po tym oglądam bicze, paski i wszystkie inne części krosien, łatwe do uszkodzenia.**



Z kolei sprawdzam śruby, czy nie są aby obluzowane, nakładam do czółenek cewki z wątkiem i puszczam krosna w ruch.

Bazę swą wykonuję w przeszło **140 proc.** Jak do tego doszedłem? — Myślę, że przede wszystkim dzięki szybkiej wymianie czółenek, co wcale nie jest trudne, wymaga tylko pewnej wprawy.

A oto krótki opis:



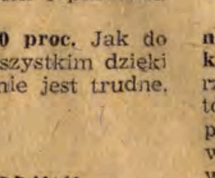
Opierając lewą rękę na bidle, prawą zatrzymuję krosno (rys. 1). **Tą samą ręką, tzn prawą chwytam będące jeszcze w biegu czółenko** (za nim wpadnie ono do skrzynki). **W międzyczasie do lewej ręki biorę czółenko, z włożoną już do środka napełnioną cewką i wyjmując prawą „oblatane" prawie równocześnie wkładam pełne do skrzyneczki** (rys. 2). **Puste czółenko trzymane w prawym ręku odrzucam na tkaninę. Wkładając pełne czółenko lewą ręką, dociskam je zarazem do gońca, a prawą puszczam krosno w ruch** (rys. 3).

Puste czółenko natychmiast „nabijam" świeżym wątkiem, aby było ono w pogotowiu do następnej wymiany.

Cała ta czynność trwa u mnie bardzo krótko, kilkakrotnie szybciej przebiega aniżeli u większości moich współtowarzyszy pracy.

Mając potem chwilę wolnego czasu przechodzę za osnowę, aby sprawdzić, czy nie ma na niej jakichś pęków, zgrubień i zanieczyszczeń, które by mogły spowodować zrywy, gniazda, czy niedobicia, usuwanie których nawet wysoko wykwalifikowanemu tkaczowi zabiera sporo czasu. Przeglądając osnowy nie ograniczam się do likwidacji pęków i zgrubień, a sprawdzam również, czy nie ma gdzie zbędnych nici, a jeżeli są, to staram się je zaraz wciągnąć — o ile to możliwe w brzeg.

I jeszcze jedna sprawa. **Staram się być samodzielny, to znaczy sam naprawiać drobniejsze usterki krosien, a nie wołać do tego majstra.** To prawda, że rzeczą majstra jest przeprowadzanie wszelkich remontów krosien, ale majster może być wtedy zajęty np. przy sąsiednim warsztacie i wtedy oczekując na jego przyjście, traciłbym zbyt wiele czasu. Dlatego też uważam, **że każdy tkacz powinien umieć usuwać te wszystkie usterki, które nie wymagają osobistej interwencji majstra.**



I to właśnie, moim zdaniem, obok skrócenia do minimum czasu wymiany czółenek daje gwarancję wysokiego wykonania bazy produkcyjnej.

EUGENIUSZ SMYCZEK
tkacz z ZPB im. Kunickiego

KRONIKA TOMASZOWA

Obrady ZMP-owców z Fabryki Włókien Sztucznych

„Młodzieży, naprzód do budowy frontu narodowego" — oto hasło, które przyświecało obradom Plenum Zarządu Zakładowego ZMP Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Plenum to podsumowało działalność organizacji młodzieżowej w Wilanowie w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP oraz wytyczyło bojowe zadania, które winny być realizowane na obecnym etapie przez młodzież.

Krytycznej oceny pracy ZMP w TZWS dokonał przewodniczący Zarządu Zakładowego, tow. Rogala. Omówił on pracę poszczególnych kół i — jak wynika ze sprawozdania — nie we wszystkich jeszcze kołach ZMP-owskich praca ta była nastawiona na walkę o lepsze wyniki produkcji.

Przykładem źle pracującego koła może być koło Nr 2, składające się przeważnie z pracowników umysłowych, gdzie zakradł się pewien biurokratyzm i lekceważenie dyscypliny wewnątrz-organizacyjnej. Dobrze pracuje natomiast koło Nr 3, posiadające brygadę remontów szybkościowych. Nie gorzej idzie praca w kole Nr 6, gdzie zorganizowane są grupy na wzór komsomolskich.

Niezbyt dobrze przedstawia się **sprawa szkolenia ideologicznego.** Większość członków ZMP nie jest w ogóle nim objęta. Z prenumeratą **prasy młodzieżowej** też nie jest najlepiej. Członkowie ZMP często zalegają również z płaceniem **składek.** Nie spełniają swych zadań **grupy agitatorów.** Agitatorzy nie potrafią dotrzeć jeszcze do całej młodzieży, pracującej w zakładach. Wiele pozostawia do życzenia praca **ekipy łączności miasta ze wsią,** nie umiejącej zorganizować sobie pracy w sposób właściwy. Często nie dopisuje frekwencja, uczestnicy ekipy nie są zapoznani ze statutem spółdzielni produkcyjnej.

Młodzież TZWS żyje **z dala od świetlicy,** od pracy kulturalno - oświatowej, większą popularność zdobył sobie jedynie sport.

Dokonując krytycznej oceny pracy organizacji młodzieżowej przy TZWS należy stwierdzić, że najważniejsze zadania, stojące przed nią w tej chwili, to większe skupienie uwagi młodzieży na sprawach produkcyjnych, popularyzacja osiągnięć przodowników, nowych form pracy i współzawodnictwa, większy udział w pracach kulturalno - oświatowych, lepsza organizacja ekipy łączności miasta ze wsią i podniesienie poziomu szkolenia ideologicznego.

Cały twórczy entuzjazm naszej młodzieży trzeba wykorzystać do realizacji Planu 6-letniego i budowy frontu narodowego. W tej walce organizacja ZMP-owska TZWS musi oprzeć się o partię i nawiązać z nią ściślejszy kontakt, wzmagając jednocześnie dyscyplinę wewnątrz-organizacyjną.

Dalszej krytycznej oceny pracy ZMP dokonała dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos Józef Sędecki, robotnik. Wskazał on na brak kontroli przebiegu szkolenia ze strony Zarządu Zakładowego ZMP. Ob. Sroka poruszył sprawę opieki nad harcerstwem.

W dalszym ciągu dyskusji ujawniono szereg innych braków, jak słaba praca ZMP w szeregach „Służby Polsce", o czym mówił ob. Banaszczak oraz brak kolektywnej pracy, na co wskazał ob. Karwiński.

Ob. Jędrzejczyk, znany przodownik pracy z TZWS, podzielił się z zebranymi doświadczeniami z pracy brygady remontów szybkościowych.

Następnie zabrał głos I sekretarz podstawowej org. partyjnej, tow. Duk, który omówił sprawę **walki o obniżkę kosztów własnych produkcji** i wskazał młodzieży, jak należy tę walkę realizować na każdym odcinku pracy.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP, tow. Zygmunt Dela, wytyczając drogi dalszej pracy dla organizacji ZMP-owskiej w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych. (h)

Filmy o ZSRR w świetlicy PDK

Począwszy od bieżącego tygodnia, w świetlicy Powiatowego Domu Kultury wyświetlane będą w godzinach wieczornych filmy o osiągnięciach gospodarczych Związku Radzieckiego. Filmy poprzedzane będą prelekcjami. Wstęp bezpłatny.

Koncert dla młodzieży szkolnej

Dziś, tj. w środę 11 bm., w sali PDK, o godz. 12, odbędzie się koncert dla młodzieży szkolnej. W programie polska muzyka operowa. Imprezę organizuje „Artos". Bilety wstępu w cenie 1 zł 50 gr. (ch)

Śladem naszych wystąpień

Bilety ulgowe do kina dla uczniów

W związku z korespondencją, która ukazała się w naszej gazecie w dniu 21.III br. pt. „Dlaczego nie ma biletów ulgowych do kina dla młodzieży szkolnej", otrzymaliśmy od Okręgowego Zarządu Kin „Filmu Polskiego" w Łodzi następujące wyjaśnienie:

„Nic nie stoi na przeszkodzie, aby młodzież szkolna uczęszczała do kina za biletami ulgowymi. Wystarczy tylko, by kierownictwo szkoły złożyło w kinie zapotrzebowanie, a bilety będą sprzedane. Według bowiem wydanego okólnika, szkołom przysługuje to prawo na równi z zakładami pracy"

Co usłyszymy przez radio

Program na środę, 11 kwietnia 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka taneczna. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna. 14.50 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni wiosenne. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Recital fortepianowy Bożeny Matulewicz. 16.40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem". 18.15 Arie operowe. 18.35 „Włókniarze walczą o plan". 18.45 Fel. oświatowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik. 20.30 Zobowiązania Pierwszomajowe. 20.45 „Życie kulturalne". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ze wspomnień o Czernyszewskim". 22.20 Muzyka z Brna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wiadomości sportowe

MŁODZIEŻ SZKOLNA TRENUJE DO BIEGÓW NARODOWYCH

W dniu 15 bm, tj. w niedzielę, rozpoczną się w Tomaszowie na stadionie Wojska Polskiego, o godzinie 10, Biegi Narodowe młodzieży szkół podstawowych i zawodowych.

Nauczyciele tych szkół przeprowadzą przed biegami trening i dopilnują, aby młodzież została zbadana przez lekarzy szkolnych. Zgłoszenia biorących udział w Biegach Narodowych przedstawione zostaną w Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej, Al. Wojska Polskiego 39, do dnia 10 kwietnia br.

O godz. 9,50, w dn. 15 bm. na stadionie odbędzie się otwarcie Biegów Narodowych: wciągnięciem flagi na maszt, odśpiewaniem hymnu młodzieżowego, po czym nastąpi krótkie przemówienie.

Prócz nauczycieli przyprowadzających młodzież na start w dn. biegów, na boisko winni się zgłosić ob. ob.: N. Beliński, K. Jeżak, Gulejowa, Barański, Szelągiewicz, Wójcikówna, Jasińska, Robak, Bąkowa i Stroynowski.

O MISTRZOSTWO POWIATU W PIŁCE NOŻNEJ

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo powiatu, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Tomaszowie, padły następujące wyniki:

Koło sportowe Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego — Koło sportowe Fabryki Dywanów 10:0. W zwycięskiej drużynie MZPW wyróżnił się Gorzałczyński, strzelając 6 bramek. Drużyna Fabryki Dywanów, mimo porażki, zaprezentowała się dobrze, brak było jednak wśród niej zgrania. Brak również opieki ze strony rady koła, która nawet nie zainteresowała się składem.

SKS „Wełna" pokonała „Spójnię" 7:2. Dobrze grająca drużyna „Wełny" zasługuje na zainteresowanie się nią odpowiednich czynników sportowych i społecznych.

„Ogniwo" pokonało SKS Liceum Pedagogicznego 7:2. Drużyna „Ogniwa" reprezentująca w sporcie Miejską Radę Narodową, Bank, ZLP, Skarbowców i Straż Pożarną, wykazała, że piłka nożna wśród młodzieży zrzeszenia cieszy się powodzeniem i że widać wielkie postępy w opanowaniu tej dyscypliny sportowej.

W dalszych zawodach o mistrzostwo powiatu padły następujące wyniki:

Koło „Włókniarzy" (Skóra) pokonało LZS Będzelin 4:0. Juniorzy „Włókniarza" uzyskali punkty walkowerem z powodu niestawienia się na zawody SKS „Hermes" — Tomaszów.

W KLASIE WOJEWÓDZKIEJ

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej „Włókniarz" tomaszowski pokonał zasłużenie „Gwardię" z Wielunia 2:1. Zawody stały na dobrym poziomie. Obie drużyny prowadziły do ostatniej minuty grę otwartą, a ataki ich stwarzały pod bramką przeciwników szereg niebezpiecznych sytuacji.

KRONIKA PABIANIC

Kurs dla wykładowców szkolenia partyjnego

W trosce o podniesienie poziomu wykładowców kursów I i II stopnia, Kom. Miejski PZPR w Pabianicach, zorganizował 12-dniowy kurs dla wykładowców, którego uroczyste zakończenie odbyło się w dniu 3 kwietnia.

Na kurs uczęszczało 32 towarzyszy. Przemawiając na uroczystości dali oni wyraz wdzięczności za umożliwienie im pogłębienia nauki marksizmu-leninizmu, podkreślając, że nabyte wiadomości będą im pomocne w dalszej pracy.

Tow. Bryks — wykładowca kursu dla pracowników straży przemysłowej w ZPB — tak mówi o kursie: — Sądziłem dotychczas, że jestem dobrym wykładowcą. Na kursie doszedłem do wniosku, że byłem w błędzie. Przekonałem się, że nauka marksizmu-leninizmu to nie dogmat, ale żywa nauka. Po kursach będę w dalszym ciągu uczyć się i pogłębiać swe wiadomości.

— Kurs podniósł mój poziom ideologiczny. Podczas swej pracy spotkałem się z takimi zagadnieniami i pytaniami, na które nie umiałem dać odpowiedzi. W domu wertowałem książki i broszury, aby dać wyczerpującą odpowiedź — mówi tow. Łyżkowski z Zakładów Blacharskich.

Tow. Pik oświadczył, że na kursie nauczył się lepiej korzystać z broszur, czytać gazety i literaturę marksistowską. Dotychczas — stwierdza — przerabiałem lekturę bez wyciągania wniosków. Nauczyłem się tego dopiero na kursie.

Tow. Kowalska z L 2 stwierdza, że idąc na kurs, mimo że jest członkiem partii od dłuższego czasu, nie zdawała sobie sprawy jak mało jeszcze umie. Na kursie pogłębiła swe wiadomości z zakresu marksizmu-leninizmu, które będą dla niej pomocą w dalszej pracy i postanowiła sobie nie przerywać nauki, która rozszerzy jej horyzonty myślowe.

Tow. tow. Orzech, Lebrecht, Grynszpan i inni wyrażają podziękowanie wykładowcom za ich ofiarną pracę nad pogłębieniem ich świadomości. Ważnym momentem w szkoleniu była wymiana doświadczeń wykładowców kursów I i II stopnia z zakresu swojej pracy.

Tow. Orzech, mówiąc o swoich doświadczeniach, stwierdza: — Przygotowując do wykładu pogadankę, którą mam zaplanowaną na następne szkolenie czytam, a później powtarzam sobie, jak gdybym sam był uczestnikiem kursu. Najważniejsze fragmenty, które należy słuchaczom przeczytać, podkreślam. Następnie czytam po raz trzeci i robię sobie konspekt. Tak przygotowany udaję się na kurs. Na wstępie omawiam najważniejsze aktualne wydarzenia międzynarodowe i krajowe, a potem przechodzę do zasadniczego tematu. Po pogadance następuje dyskusja, w trakcie której rzucam pewne pytania, nawiązując do wykładów z codziennego życia. Odpowiedzi niepełne, niezrozumiałe staram się uzupełnić, aby zagadnienia poruszane na szkoleniu nie pozostawiały żadnych wątpliwości.

Wymiana doświadczeń i pogłębione wiadomości z zakresu marksizmu-leninizmu pozwolą mi na jeszcze lepszą niż dotychczas pracę i przekazywanie swoich wiadomości uczestnikom szkolenia ideologicznego.

Akcja walki z analfabetyzmem
zbliża się ku końcowi

Akcja walki z analfabetyzmem na terenie naszego miasta zbliża się ku końcowi. Przed kilku dniami zostały zakończone dwa kursy dla analfabetów i półanalfabetów.

Na kursie nauki początkowej w Zakładach Przemysłu Chemicznego uczyło się 16 pracowników tego zakładu oraz 4 pracowników Fabryki Papieru. Na 20 uczących się 18 ukończyło kurs z wynikiem dobrym i bardzo dobrym, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się kierowniczka kursu, ob. Sicińska. Robotnicy uczęszczali na zajęcia bardzo chętnie i uczyli się pilnie. Podczas trwania kursu byli oni otoczeni opieką ze strony rady zakładowej i dyrekcji.

W Zakładach Przemysłu Chemicznego jeszcze 16 analfabetów, objętych nauczaniem indywidualnym, prowadzonym przez zetempowców, uczy się nadal.

W. Nowak

* * *

W Zakładach Przemysłu Wełnianego odbyły się również egzaminy końcowe kursu nauki początkowego czytania i pisania. Na 14 uczestników kursu egzaminy złożyło z wynikiem pozytywnym 12 osób. Przodownikiem kursu został ob. Michał Wiśniewski. Jednym z najbardziej niechętnie ustosunkowanych do nauki był początkowo ob. Józef Wojsa, który po zdaniu egzaminu serdecznie dziękował kierownictwu kursu za zdobyte wiadomości. Rada zakładowa i dyrekcja udzielały kursantom jak najdalej idącej pomocy i opieki.

Jas.

Nowa rada zakładowa ZPB

Przed kilku dniami odbyło się zebranie nowowybranej rady zakładowej, celem ukonstytuowania prezydium Centralnej Rady Zakładowej. W wyniku wyborów w skład prezydium weszli towarzysze: Edward Skibiński — przewodniczący, Kazimierz Jagoda — z-ca przewodniczącego, Aleksy Krawczyk — sekretarz, Bronisław Drozdowski — skarbnik.

Członkami prezydium zostali towarzysze: Stefania Walter, Stanisława Maksymowicz, Halina Balcerzak, Teresa Gembalska, Irena Rogozińska, Mirosław Ornaf.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyborów komisji. Przewodniczącymi komisji zostali wybrani: tow. Jagoda — Komisji Współzawodnictwa Pracy, tow. Drozdowski — Płacy i Układów Zbiorowych, tow. Śniady — Ochrony Pracy, tow. Krawczyk — Bytowo-Mieszkaniowej, tow. Maksymowicz — Socjalno-Ubezpieczeniowej, tow. Rogozińska — Kulturalno-Oświatowej.

W skład rady zakładowej Oddziału I weszli tow.: Antoni Kulawczyk — przewodniczący, Józefa Rogozińska — z-ca przewodniczącego, Mirosław Ornaf — sekretarz.

Wiadomości sportowe

BIEGI NARODOWE

W dniu 15 bm., na stadionie ZKS „Włókniarz", przy ulicy Armii Czerwonej, odbędą się Biegi Narodowe. W związku z tym, wszyscy członkowie ZKS „Włókniarz" oraz kół sportowych tego zrzeszenia i ZMP-owcy z zakładów przemysłu włókienniczego — obowiązani są do zgłoszenia się w dniu tym, o godz. 9 rano, na stadionie ZKS „Włókniarz".

SPOTKANIE „BORUTA" — „WŁÓKNIARZ"

W niedzielę, dnia 15 kwietnia, o godz. 16.30, na stadionie ZKS „Włókniarz", odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między drużynami „Boruta" — Zgierz, a pabianickim ZKS „Włókniarz".

WŁÓKNIARZ ZWYCIĘŻA W KUTNIE

W ostatnich zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, które odbyły się w Kutnie, pomiędzy ZKS „Kolejarz" — Kutno, a pabianickim „Włókniarzem", zwycięstwo odnieśli pabianiczanie 3:1 (0:1).

Gra była ciekawa i obfitowała w wiele sytuacji podbramkowych. Bramki uzyskali: Dąbrówka — 2, Paprocki — 1.

MISTRZOSTWA POWIATU ŁASKIEGO

W ubiegłą niedzielę wystartowali do mistrzostw piłkarze klubów klasy B i C. W grupie III uzyskano następujące wyniki: LZS „Jutrzenka" (Rychlew) — LZS „Dłutów" 11:1 (6:0), LZS „Wolanka" — KS „Wełna" 2:1 (0:1), LZS „Piątkowisko" — SKS „Technicum Mechaniczne" 5:1 (2:1).

Wszyscy ludzie pracy
włączają się do Czynu 1-Majowego

Podczas, gdy przodujące załogi meldują już o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia 1 Maja, robotnicy innych zakładów nadsyłają meldunki o nowopodjętych i wykonywanych zobowiązaniach.

Pracownicy odlewni Technicum Mechanicznego w Pabianicach zobowiązali się obniżyć o 5 procent koszty własne.

Pracownicy Zakładów Mechanicznych, Liceum i Technicum Mechanicznego podwyższą w kwietniu wykonanie planu miesięcznego o 6 procent. Ponadto pracownicy i uczniowie Liceum i Technicum Mechanicznego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych i społecznych, których łączna wartość wynosi 95.345 złotych.

* * *

Personel Szpitali Miejskich w Pabianicach podjął szereg zobowiązań produkcyjnych i społecznych, między innymi zwiększenia oszczędności środków opatrunkowych, węgla itd. Ponadto lekarze przeprowadzą szkolenie zawodowe i zbadają dodatkowo personel szpitala. (k)

Młodzież szkolna wypełniła zobowiązania

Dla uczczenia 1 Maja młodzież robotniczo - chłopska, ucząca się w Liceum Ogrodniczym i Liceum Mechaniki Rolnej w Widzewie, koło Pabianic, podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. Między innymi zobowiązano się przepracować 300 roboczo-godzin w majątku doświadczalnym Widzew. Podjęte zobowiązania młodzież Liceum Ogrodniczego i Liceum Mechaniki Rolnej wykonała przed terminem z poważną nadwyżką. W realizacji zobowiązań wyróżnili się ZMP-owcy: Kazimiera Janicka, Teresa Markowska, Zofia Szymulańska i Antoni Ślązak.

Konferencja włókniarzy

Na zakończenie akcji wyborczej do władz związkowych w zakładach przemysłu włókienniczego na terenie Pabianic, odbędzie się konferencja oddziałowa Związku Zawodowego Włókniarzy.

Konferencja odbędzie się w dn. 15 kwietnia, o godz. 9, w sali szkoły podstawowej TPD przy ulicy Pułaskiego 36.

Szkolenie organizacyjne w ZPCh

W dniu 4 kwietnia br., w świetlicy Zakładów Przemysłu Chemicznego odbyło się otwarcie nowozorganizowanego kursu organizacyjno-szkoleniowego, przy kole Związku Młodzieży Polskiej Oddziału II. Po wykładzie inauguracyjnym wywiązała się ożywiona dyskusja. Na kurs zgłosiło się 25 najbardziej aktywnych członków ZMP. W ramach Czynu 1-Majowego uczestnicy kursu zobowiązali się wydać okolicznościową gazetkę ścienną oraz nawiązać łączność z młodzieżą Kolumny.

Zdzisław Kędzierski

Zdezaktualizowana gazetka ścienna

W świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego wisi do dziś gazetka ścienna, redagowana przez zakładowe koło ZMP — Administracja, wydana jeszcze w październiku ub. roku.

Czyż zespołowi redakcyjnemu tej gazetki nie wydaje się, że gazetka ta wisi „cokolwiek" za długo? Czy nie należałoby przystąpić wreszcie do systematycznego wydawania gazetki ściennej przynajmniej raz w miesiącu?

O bezpieczeństwo ruchu na drogach

Wobec zmian, które w związku z realizacją Planu 6-letniego nastąpią w naszej komunikacji i transporcie, wysuwa się poważne zagadnienie **wzmożenia bezpieczeństwa ruchu na drogach.**

Wypadki na ogół wynikają z nadużycia alkoholu, niedbalstwa, lekceważenia, albo też nieznajomości przepisów drogowych.

Plan 6-letni przewiduje wzrost ilości samochodów ciężarowych o 571 proc. i osobowych o 254 proc. Tym samym ruch motorowy zwiększy się kilkakrotnie. Toteż zapobieganie wypadkom na drogach staje się paląca koniecznością.

Wypadki na drogach można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza — to wypadki wynikłe z winy kierowców pojazdów mechanicznych. Drugą kategorię stanowią wypadki, powodowane przez inne pojazdy kołowe, jak: wozy konne, wózki ręczne, rowery itp. Jeżeli rozpatrzymy przyczyny wypadków, wywołanych przez kierowców pojazdów mechanicznych, to dojdziemy do wniosku, że najczęściej wynikają one z jazdy w stanie nietrzeźwym lub skutkiem braków technicznych maszyny, nieprzestrzegania przepisów drogowych, albo tzw. jazdy kawalerskiej, uprawianej przeważnie przez młodych kierowców.

W drugiej kategorii wypadków przyczyną jest prawie zawsze nieznajomość przepisów drogowych. Należy sobie uświadomić, że poza kierowcami pojazdów mechanicznych, którzy muszą z obowiązku znać i przestrzegać przepisy drogowe, pozostali uczestnicy ruchu na drogach przepisów drogowych nie znają, a nawet nie zawsze wiedzą, że przepisy takie w ogóle istnieją. Doprowadzenie ilości wypadków na drogach do minimum możliwe jest tylko przy współudziale całego społeczeństwa.

Duże pole do działania w dziedzinie uświadamiania ludności, zwłaszcza wiejskiej, mają tu organizacje masowe, jak: ZSCh, LK, ZMP, SP, ZHP, które powinny urządzać serie popularnych odczytów na temat ruchu drogowego. Przyczyni się to do podniesienia dyscypliny drogowej, a tym samym wpłynie na wydatne zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków.

Z drugiej strony, przy doborze kandydatów na kursy dla kierowców pojazdów mechanicznych, należałoby zwrócić baczną uwagę na prowadzenie się moralne kandydata, gdyż jest to czynnik bardzo ważny przy późniejszym wykonywaniu zawodu. Wskazane również byłoby umieszczenie w programie nauczania na kursach dla kierowców szczegółowego omówienia zgubnego wpływu alkoholu.

J. Zalski

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 9 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn 16. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22, administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-90 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2-18690